

# Św. Maksymilian Maria Kolbe



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

**W** BIOGRAFIE  
WYSTAWY  
ELEMENTARNE

# Św. Maksymilian Maria Kolbe



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Łódź 2021

Autor wystawy:  
Katarzyna Helik (Oddział IPN w Łodzi)

Recenzja:  
ks. dr Kazimierz Dąbrowski (Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi)  
dr Zofia Fenrych (Oddział IPN w Szczecinie)  
Marta Gmyrek (Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola)

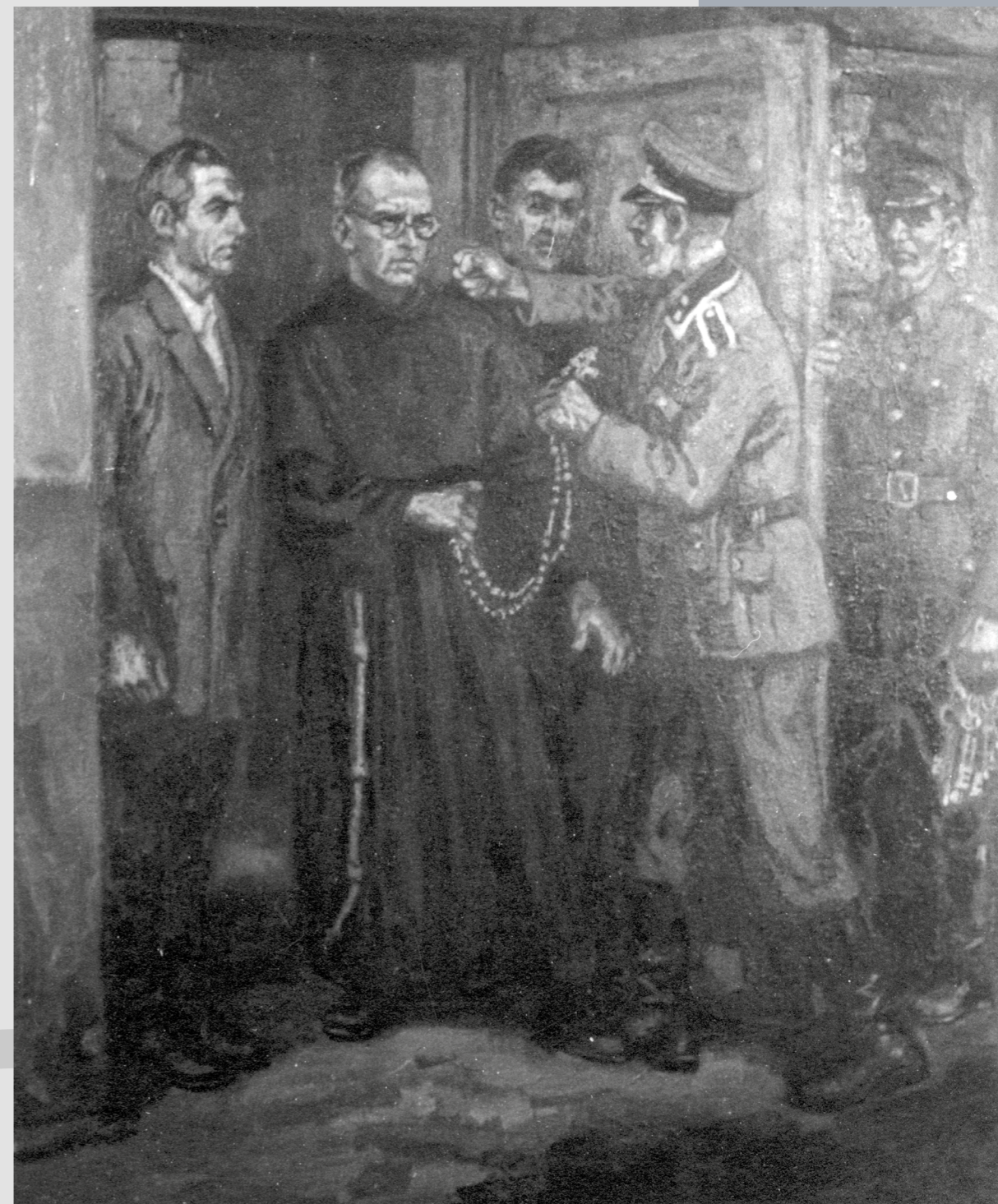
Konsultacja historyczna:  
o. dr Roman Soczewka OFMConv (Archiwum Niepokalanów)

Koncepcja graficzna serii:  
Paulina Zak

Projekt graficzny i skład:  
ARSA

W wystawie wykorzystano zdjęcia, dokumenty i reprodukcje obrazów z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Niepokalanów, domeny publicznej oraz Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola.

Fotografie zamieszczone w panelu tytułowym:  
O. Kolbe (stoi trzeci od lewej) wraz z misjonarzami przed statkiem włoskiej linii rejsowej Lloyd Triestino 📄 Archiwum Niepokalanów  
Zdjęcie portretowe o. Kolbego 📄 Archiwum Niepokalanów  
O. Kolbe (stoi przy rowerze) wraz z uczniami Małego Seminarium Misyjnego 📄 Archiwum Niepokalanów  
Reprodukcja obrazu - o. Kolbe z kulą ziemską i różańcem w dłoniach 📄 F. S. Szytk, Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola  
Reprodukcja obrazu sygnowanego w prawym dolnym rogu „Rydell” - o. Kolbe w obozowym pasiaku 📄 Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola



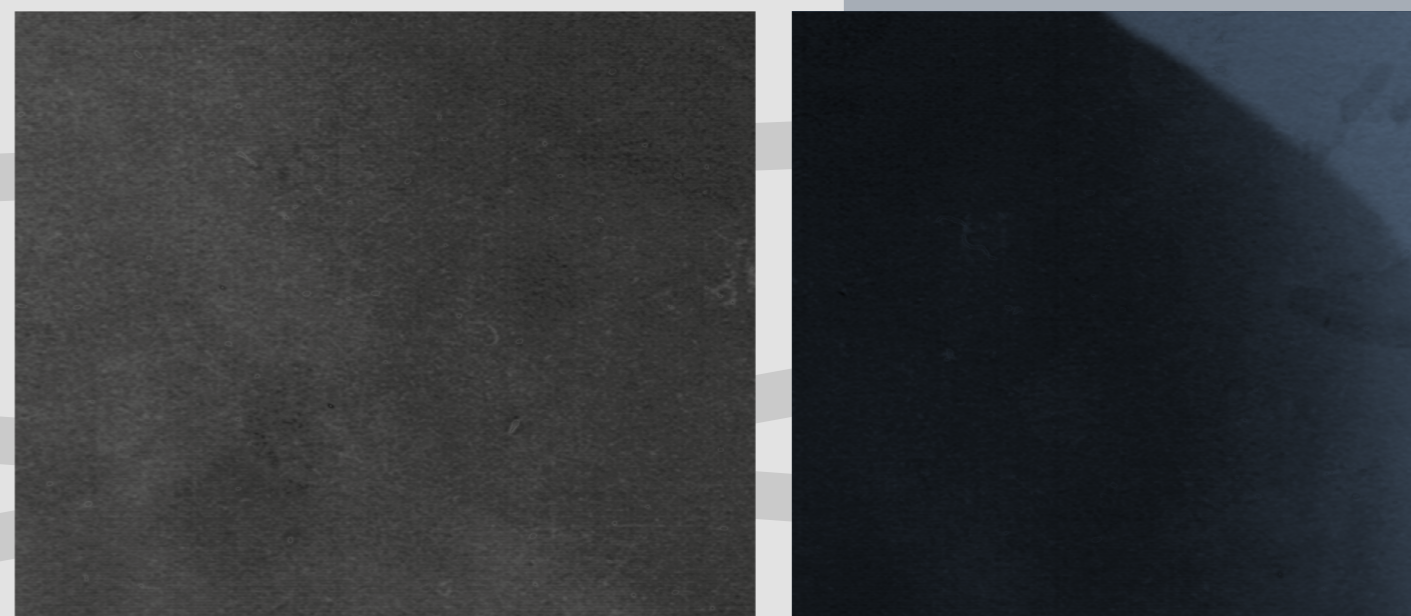
↑ Reprodukcja obrazu więźnia obozu KL Auschwitz Mieczysława Kościelniaka ukazująca uwięzienie o. Maksymiliana Kolbego na Pawiaku  
📄 AIPN



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”

Św. Maksymilian Maria Kolbe (właściwie Rajmund Kolbe) zapisał się na kartach historii jako męczennik, który oddał swoje życie za drugiego człowieka w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady KL Auschwitz. Wydarzenie to poprzedzały lata posługi franciszkanina, przepelnionej bezgraniczną ufnością w Opatrzność Bożą. Jego *opus magnum* stała się organizacja krzewiąca kult maryjny – Rycerstwo Niepokalanej. W Niepokalanowie utworzył klasztor franciszkański oraz nowoczesny ośrodek wydawniczy. Działalności ewangelizacyjnej nie ograniczał do kraju, powołując w Nagasaki japoński Niepokalanów – Mugenzai no Sono (Ogród Niepokalanej). Na ołtarze został wyniesiony jako wyznawca i męczennik. W kontynuacji dzieł św. Kolbego nie przeszkodziły w Polsce nawet represje władz komunistycznych.



↑ Na zdjęciu: o. Maksymilian Kolbe, okres międzywojenny  
📍 Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola

# Rodzina Kolbów



↑ Na zdjęciu: dom Kolbów w Zduńskiej Woli, w którym urodził się Rajmund. Fotografię wykonano w 1982 r.

📷 S. Fuks, Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola

Rajmund Kolbe przyszedł na świat 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli w rodzinie tkaczy. Jego rodzicami byli Juliusz Kolbe i Marianna z domu Dąbrowska. Wobec niezwyklej pobożności, skromności i pracowitości Kolbów, przyjaciele i najbliżsi postrzegali ich jako „święte małżeństwo”. Z powodu trudnej sytuacji materialnej rodzina opuściła Zduńską Wolę, przeprowadzając się do Łodzi, a następnie w 1897 r. do Pabianic. Kolbowie wychowywali swoich synów w duchu patriotyzmu. Rajmund i jego bracia, biorąc przykład z rodziców angażujących się w życie pabianickich parafii pw. św. Mateusza i pw. Najświętszej Maryi Panny, gorliwie uczestniczyli w praktykach religijnych. W dzieciństwie przyszły święty doświadczył objawienia w kościele św. Mateusza. Ukazała mu się Matka Boża, trzymając dwie korony – białą i czerwoną, symbolizujące czystość i męczeństwo.

→ Juliusz Kolbe zginął prawdopodobnie jako legionista w 1914 r. koło Olkusza. Matka Rajmunda zmarła w 1946 r.  
Na zdjęciu: Marianna Kolbe, początek XX w.  
📷 Archiwum Niepokalanów



↓ Kolbowie mieli pięciu synów, ale dwóch zmarło w dzieciństwie. Na zdjęciu: Rajmund Kolbe (siedzi w drugim rzędzie, pierwszy od lewej) wraz z braćmi: starszym Franciszkiem (stoi w ostatnim rzędzie, pierwszy od lewej) i młodszym Józefem (siedzi w pierwszym rzędzie, trzeci od prawej), kolegami oraz opiekunami orkiestry i chóru w Pabianicach  
📷 Archiwum Niepokalanów



# Za głosem powołania

↓ W 1910 r. wraz z rozpoczęciem nowicjatu Rajmund przyjął imię Maksymilian. Na zdjęciu: Maksymilian Kolbe (stoi w drugim rzędzie, trzeci od prawej) pośród ojców i nowicjuszy we Lwowie

[Archiwum Niepokalanów](#)

Uczestnictwo w naukach misyjnych w parafii w Pabianicach głoszonych w 1907 r. przez franciszkanów ze Lwowa odmieniło życie Rajmunda. Wówczas wraz z bratem Franciszkiem zdecydowali się rozpocząć kształcenie w lwowskim Małym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów, przedostając się z zaboru rosyjskiego na teren Galicji będącej pod panowaniem austro-węgierskim. Następnie wstąpili do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Maksymilian Kolbe ukończył studia w Rzymie, doktoryzując się z filozofii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i z teologii na nowo powstałej uczelni Seraphicum. W Wiecznym Mieście przyjął święcenia kapłańskie 28 kwietnia 1918 r.



↑ Maksymilian Kolbe śluby wieczyste złożył w 1914 r. w Rzymie, obierając imię Maria. Na zdjęciu: kleryk Maksymilian (stoi w ostatnim rzędzie, drugi od lewej) w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, 1917 r.

[Archiwum Niepokalanów](#)

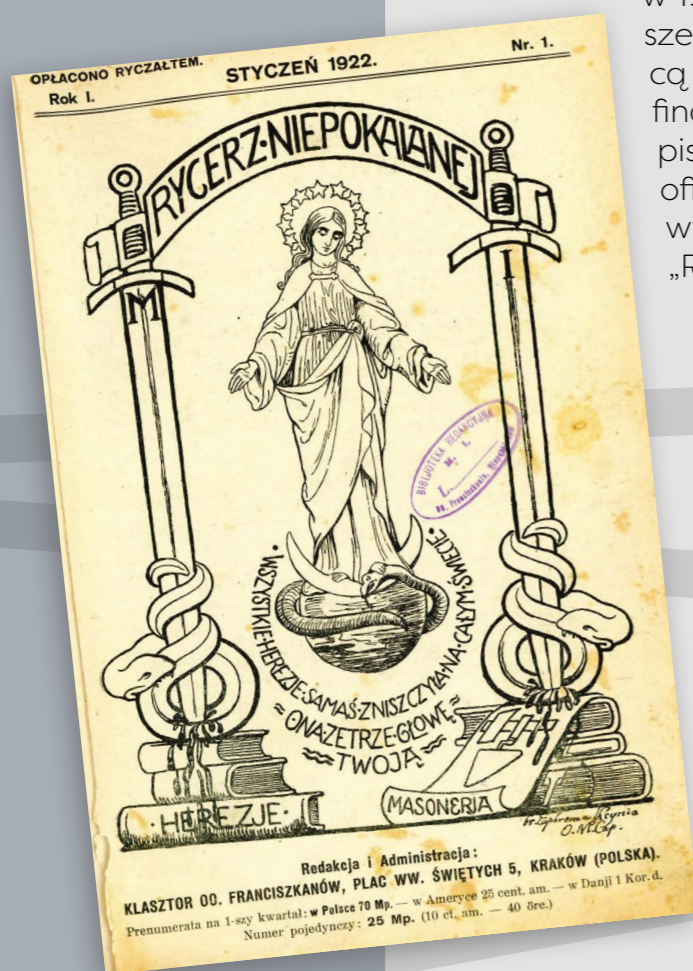


← Na zdjęciu: Maksymilian Kolbe w czasach studenckich

[Archiwum Niepokalanów](#)

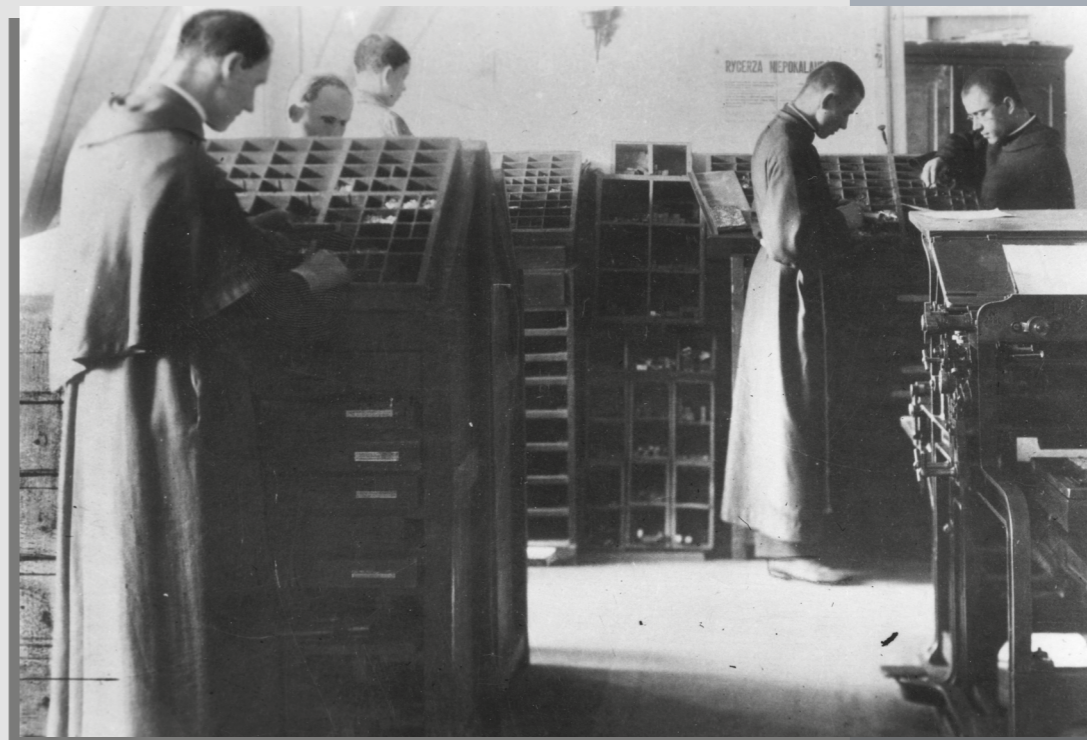
# Rycerstwo Niepokalanej

Zaobserwowany podczas pobytu w Rzymie wzrost ateizacji społeczeństw Europy przyczynił się do założenia w 1917 r. przez Maksymiliana Kolbego organizacji misyjnej o zasięgu międzynarodowym, którą nazwał Rycerstwo Niepokalanej (*Militia Immaculatae*, MI). Należeli do niej duchowni i świeccy, chcący szerzyć kult maryjny. Po powrocie do Polski w 1919 r. nadal krzewił idee stowarzyszenia MI, borykając się z postępującą gruźlicą oraz niedoborem środków finansowych na powołanie czasopisma. Ostatecznie odwołał się do ofiarności wiernych i w 1922 r. zaczął wydawać w Krakowie miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”.




← Na zdjęciu: okładka pierwszego numeru „Rycerza Niepokalanej”, styczeń 1922 r.  
 📄 Archiwum Niepokalanów

↓ Początkowo nakład „Rycerza Niepokalanej” wynosił 5 tys. egzemplarzy, a po pięciu latach od powstania 70 tys. Do organizacji MI należało w 1927 r. ponad 125 tys. członków. Na zdjęciu: drukarnia w Grodnie (o. Kolbe stoi pierwszy od prawej), lata 20. XX w.  
 📄 Archiwum Niepokalanów




↑ W październiku 1922 r. redakcję pisma przeniesiono do Grodna. Na zdjęciu: Maksymilian Kolbe (siedzi w środku) z pierwszymi współpracownikami w Grodnie, 1923 r.  
 📄 Archiwum Niepokalanów

# Niepokalanów

↓ Teren położony w centrum Polski, w odległości 40 km od stolicy, w sąsiedztwie stacji kolejowej stanowił dogodne miejsce do prowadzenia wydawnictwa. Na zdjęciu: o. Maksymilian i o. Florian Koziura oglądający ziemię pod przyszłą nową „Centralę Milicji Niepokalanej”, lipiec 1927 r.  Archiwum Niepokalanów

Wobec zwiększenia nakładu „Rycerza Niepokalanej” powierzchnia pomieszczeń przeznaczonych na działalność wydawniczą w Grodnie była niewystarczająca. W związku z tym o. Kolbe, w pełni ujawniając cechy organizatora, doprowadził do utworzenia nowego wydawnictwa i klasztoru franciszkańskiego na gruncie ofiarowanym przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego w majątku Teresin niedaleko Sochaczewa. Zakonnicy osiedlili się w Niepokalanowie pod koniec listopada 1927 r., pierwotnie egzystując w skromnych warunkach. W kolejnych latach darowizna była powiększana do 25 ha. W 1929 r. założyciel klasztoru i jednocześnie pierwszy jego gwardian powołał wraz z młodszym bratem Józefem – o. Alfonssem Małe Seminarium Misyjne.




↑ Jeszcze przed rozpoczęciem budowy i ostatecznymi ustaleniami dotyczącymi przekazania darowizny postawiono na teresińskim polu figurę Matki Bożej, która niezmiennie usytuowana jest na terenie klasztoru w Niepokalanowie, witając symbolicznym gestem rozłożonych rąk przybyłych gości. Na zdjęciu: o. Maksymilian (stoi w pierwszym rzędzie, trzeci od lewej) wraz ze wspólnotą Niepokalanowa i o. Kornelem Czuprykiem, prowincjałem franciszkanów, tuż po poświęceniu pierwszej niepokalanowskiej kaplicy, początek grudnia 1927 r.  Archiwum Niepokalanów



# W świecie Orientu


W latach 1930-1936 o. Kolbe prowadził działalność misyjną w Azji. W kwietniu 1930 r. przybył wraz z czterema zakonnikami do Szanghaju (Chiny). Wierzył w utworzenie tam ośrodka misyjnego, dlatego pozostawił dwóch współpracowników, którzy mieli poznawać miejscowy język i kulturę. Z pozostałymi udał się do Nagasaki (Japonia). Wówczas otrzymał propozycję pracy nauczyciela filozofii w seminarium. W maju rozpoczął publikowanie japońskiego „Rycerza Niepokalanej” – „Seibo no Kishi”. Początkowo teksty pisane w języku łacińskim tłumaczyli japońscy duchowni, a następnie przekładu z języka włoskiego dokonywał miejscowy profesor. W 1931 r. w Nagasaki, na zboczu góry Hikosan o. Kolbe zakupił grunt, na którym powstał japoński Niepokalanów – Mugenzai no Sono.


↓ Na zdjęciu: o. Kolbe (siedzi trzeci od lewej) jako profesor Seminarium Duchownego w Nagasaki, 1931 r.  
 Archivum Niepokalanów



依頼された。5月には、日本語の「聖母の騎士」の出版を開始した。当初、ラテン語で書かれたテキストは日本の聖職者が翻訳していましたが、彼らが辞任し、日本の教会当局の間で宣教師がローマの同意なしに滞在しているという確信が生まれたため、イタリア語からの翻訳は地元の教授が行われた。5月には、日本語の「聖母の騎



↑ W artykule na temat polskiego Niepokalanowa zamieszczonym w numerze z marca 1931 r. „Seibo no Kishi” o. Maksymilian napisał: *Wierzę, że wielu Japończyków, znających i kochających Matkę Bożą albo też pragnących Ją poznać, chętnie złożą ofiarę na budowę „świętego miejsca Niepokalanej”.* Tuż po wzniesieniu klasztoru misjonarze żyli w trudnych warunkach bytowych. Na zdjęciu: budowa klasztoru w Nagasaki (o. Kolbe stoi w pierwszym rzędzie, w środku), 1931 r.  
 Archivum Niepokalanów

→ Pierwszy numer „Seibo no Kishi” ukazał się w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Pięć lat później nakład osiągnął ponad 60 tys. Początkowo miesięcznik kolportowano wraz z japońskim pismem diecezjalnym oraz rozdawano na ulicach. Na zdjęciu: okładka numeru „Seibo no Kishi”, 1930 r.  
 Archivum Niepokalanów



聖職者が翻訳していましたが、彼らが辞任し、日本の教会当局の間で宣教師がローマの同意なしに滞在しているという確信が生まれたため、イタリア語からの翻訳は地元の教授が行われた。5月には、日本語の「聖母の騎

↓ O. Kolbe pragnął intensywnie pracować nawet kiedy choroba nie pozwalała mu wstawać z łóżka. Wówczas prowadził wykłady dla skupionych wokół siebie kleryków. Na zdjęciu: o. Maksymilian (siedzi w pierwszym rzędzie, trzeci od prawej) wśród współbraci w Nagasaki, 1935 r.

📷 Archiwum Niepokalanów

O. Maksymilian pragnąc stworzyć placówkę Niepokalanej w kolejnym kraju, odbył podróż do Indii. Realizację zamierzeń misyjnych przerwała konieczność wyjazdu do Polski w 1933 r. na zjazd rady przełożonych zakonów. Do Nagasaki powrócił wraz z nowym gwardianem japońskiego klasztoru o. Kornelem Czuprykiem. Podejmował działania mimo nasilających się objawów choroby płuc. Jego ewangelizacja prowadziła do nawróceń i rodzenia się nowych powołań. W 1934 r. misjonarze wybudowali kaplicę klasztorną, a dwa lata później utworzyli Niższe Seminarium Duchowne. O. Kolbe wyjechał w 1936 r. ponownie na kapitułę do Polski, przewidując, że opuszcza wyspę Kiusiu na zawsze. Wspierał jednak zapoczątkowane w Japonii dzieło, m.in. materialnie.



↑ O. Konstanty Onoszko, przybyły do Nagasaki w 1932 r., chcąc szerzyć własną wizję prowadzenia klasztoru i wydawnictwa, wysłał listy do władz zakonnych w Polsce i Rzymie, w których umniejszał dokonania założyciela Ogrodu Niepokalanej. Na zdjęciu: o. Kolbe w trakcie pracy przy biurku w japońskim Niepokalanowie, pierwsza połowa lat 30. XX w.

📷 Archiwum Niepokalanów

→ Decyzja o wybudowaniu klasztoru na stoku góry Hikosan w peryferyjnej części miasta uratowała go przed zniszczeniem 9 sierpnia 1945 r., gdy amerykańskie lotnictwo zrzuciło bombę atomową na Nagasaki. Na zdjęciu: o. Maksymilian (siedzi trzeci od lewej) wraz z uczniami i nauczycielami Niższego Seminarium Duchownego w Nagasaki, 1936 r.

📷 Archiwum Niepokalanów






**(...) [o. Maksymilian Kolbe]  
uczył nas szanować  
Japonię i nigdy jej nie  
krytykował. Powtarzał,  
że nie przyjechaliśmy tu,  
żeby kogokolwiek uczyć,  
ale po to żebyśmy się  
sami czegoś nauczyli.**

**Fragment wspomnień misjonarza  
br. Romana Kwietnia**


← Na zdjęciu: o. Kolbe (stoi w drugim rzędzie) w Japonii  
📷 Archiwum Niepokalanów

# Misja w kraju


↓ Pod koniec 1936 r. klasztor w Niepokalanowie liczył ponad 650 zakonników, a w 1939 r. ok. 760. Na zdjęciu: powitanie o. Kolbego (stoi w centralnej części w kapeluszu) w Niepokalanowie, 1936 r. 


Po powrocie do Polski o. Maksymilian powtórnie został gwardianem Niepokalanowa, otaczając zakonników troską. Dążył do reorganizacji klasztoru celem stworzenia miejsca samowystarczalnego ekonomicznie, mając jednak świadomość, iż już w czasie jego nieobecności nastąpił znaczny rozwój. W latach 30. XX w. na szeroką skalę prowadzono działalność wydawniczą, wykorzystując maszyny poligraficzne. Franciszkanie utworzyli nawet zakonną Ochotniczą Straż Pożarną, zaś o. Kolbe w 1937 r. doprowadził do wybudowania kolejnej elektrowni (pierwszą uruchomiono w roku 1928).



↓ O. Kolbe przyjmował wielu gości z kraju i zagranicy, w tym hierarchów kościelnych, dyplomatów, polityków i dziennikarzy. Na zdjęciu: wizyta gen. Józefa Hallera w Niepokalanowie (obok generała stoi o. Marian Wójcik, redaktor naczelny „Małego Dziennika”), sierpień 1937 r. 




← Na zdjęciu: o. Kolbe wraz z niepokalanowskimi strażakami w okolicach Sochaczewa, 1938 r. 

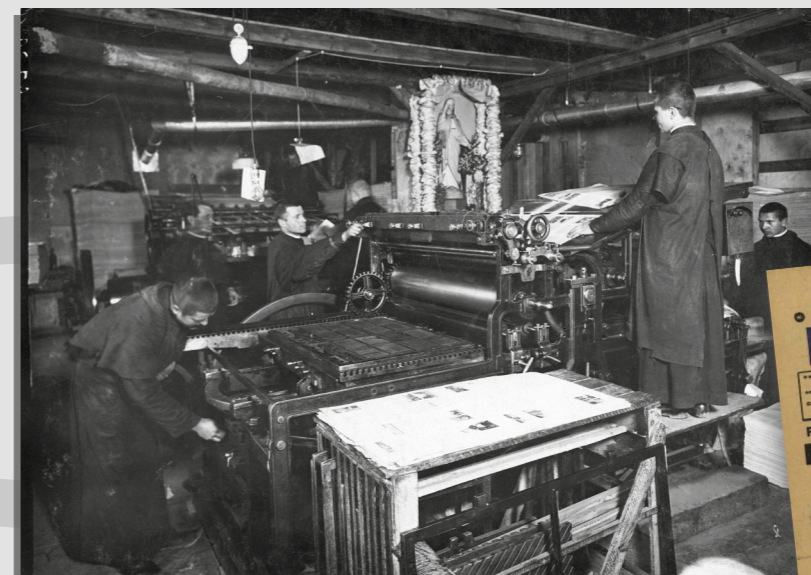
↓ Wśród osób, które osobiście znały o. Maksymiliana, budził szacunek i podziw. Ceniono w nim przede wszystkim dobroć, skromność oraz umiejętność zarządzania. Na zdjęciu: o. Kolbe z hrabią Adolfem Brińskim, księciem Janem Druckim-Lubeckim i o. Florianem Koziurą, gwardianem klasztoru w latach 1930–1936, marzec 1938 r.  Archivum Niepokalanów





Chcąc wykorzystać zróżnicowane możliwości ewangelizacyjne, o. Kolbe interesował się pierwszymi emisjami telewizyjnymi w Berlinie i zabiegał o zgodę na powstanie stacji radiowej, której siedzibę zbudował na terenie Niepokalanowa. Tutaj wykształcił się także ważny ośrodek wydawniczy prasy. Od 1935 r. ukazywał się informacyjno-publicystyczny „Mały Dziennik” o wyraźnym profilu antyliberalnym i antylewicowym. Pismo cieszyło się dużą poczytnością. Obok m.in. „Miles Immaculatae”, „Małego Rycerzyka Niepokalanej”, „Echa Niepokalanowa” niezmiennie publikowano „Rycerza Niepokalanej” – w 1938 r. jednorazowo osiągnął nakład miliona egzemplarzy.



← Mimo nadania dwóch próbnych audycji, do wybuchu II wojny światowej „SP 3 Radio Niepokalanów” nie otrzymało zgody na regularne działanie. Na zdjęciu: pierwsza audycja testowa stacji radiowej Niepokalanowa, 8 grudnia 1938 r.  Archivum Niepokalanów



↑ Na zdjęciu: drukarnia w Niepokalanowie, lata 30. XX w.  Archivum Niepokalanów

→ Na zdjęciu: pierwsza strona nr 242 „Małego Dziennika” z 1 września 1939 r.  domena publiczna





***Na czym polega rozwój Niepokalanowa? Czy na tym, że (...) sprowadzimy maszyny lepsze i większe? Że „Rycerz”, „Rycerzyk” i „Mały Dziennik” wzrosną kilkakrotnie? (...) Nie! Rozwój Niepokalanowa polega na rozwoju miłości Bożej w duszach naszych i na ustawicznym zbliżaniu się do Niepokalanej, choćby opłotki Niepokalanowa zwęzły się, choćby nas rozpędzili na wszystkie strony świata i każdy uciekłby bez habitu.***

**Fragment wypowiedzi o. Kolbego przywołanej przez br. Jarosława Nowakowskiego**

← Na zdjęciu: wizyta generała zakonu franciszkanów o. Bedy Hessa w Niepokalanowie-Lasku (o. Kolbe siedzi na ławce z prawej), sierpień 1939 r.

📷 Archiwum Niepokalanów

# Pierwsze aresztowanie

Intensywny rozwój Niepokalanowa przerwał wybuch II wojny światowej. Po otrzymaniu 5 września 1939 r. wiadomości o przekroczeniu przez Niemców Wisły i skierowaniu się ich sił ku Warszawie, klasztor opuściło większość braci. O. Kolbego wraz z pozostałymi kilkudziesięcioma zakonnikami aresztowano 19 września. Trafili do obozów przejściowych najpierw w Łambinowicach, następnie Gębicach i Ostrzeszowie. Do zrabowanego przez Niemców Niepokalanowa powrócili w grudniu, chcąc wznowić druk „Rycerza Niepokalanego”. Jedyne wydanie na przełomie 1940 i 1941 r., zamieszczając w nim tekst na temat prawdy, co mogło przyczynić się do zatrzymania o. Kolbego 17 lutego 1941 r.

↓ Na zdjęciu: aresztowani franciszkanie opuszczający Niepokalanów, 19 września 1939 r.  
📷 Archiwum Niepokalanów



↓ Na zdjęciu: redakcja niepokalanowskich pism zniszczona i splądrowana podczas okupacji wojsk niemieckich w Niepokalanowie, która trwała do końca wojny  
📷 Archiwum Niepokalanów





← Na zdjęciu: o. Maksymilian z zakonnikami oraz m.in. Hansem Mulzerem, komendantem Stalagu XXIA obozu w Ostrzeszowie, grudzień 1939 r. Fotografię wykonano na polecenie Mulzera  
 📄 Archiwum Niepokalanów



← O. Kolbe zezwolił namalować jednemu z zakonników obraz Niepokalanej i przekazać mieszkającej w Bawarii matce oficera Wehrmachtu, przebywającego na terenie Niepokalanowa. Na zdjęciu: o. Maksymilian, br. Iwo Achtelik oraz wspomniany oficer – inicjator wykonania fotografii, początek 1941 r.  
 📄 Archiwum Niepokalanów



← Na zdjęciu: zorganizowany przez Niemców w Niepokalanowie obóz dla przymusowych wysiedleńców z Pomorza. 20 kwietnia 1940 r., w dniu urodzin Hitlera, Niemcy nakazali wysiedleńcom udekorować budynek nowicjatu wieńcami, swastyką oraz transparentem z napisem „Jeden naród, jedna Rzesza, jeden wódz”  
 📄 Archiwum Niepokalanów



# „Największa ofiara – to ofiara z własnej woli”

↓ Starszy brat o. Maksymiliana Franciszek, który ostatecznie nie związał swojego życia z postugą duchownego, również był ofiarą niemieckiego okupanta. Początkowo trafił do KL Auschwitz, a zmarł z wycieńczenia w KL Mittelbau w styczniu 1945 r. Na zdjęciu: brama główna obozu KL Auschwitz, nad którą widnieje napis „Arbeit macht frei” („Praca czyni wolnym”).  
AIPN

28 maja 1941 r. przetransportowano o. Kolbego z więzienia Gestapo na Pawiaku do obozu KL Auschwitz, w którym otrzymał numer 16670. Mimo licznych brutalnych pobić, nie stracił wiary. Co więcej starał się napawać współwięźniów nadzieją na przeżycie, także wyznawców innych religii. Wskutek ucieczki więźnia bloku 14, 29 lipca 1941 r. podczas karnego apelu zastępca komendanta obozu Karl Fritzsch, stosując odpowiedzialność zbiorową, wytypował dziesięciu więźniów, którzy mieli umrzeć śmiercią głodową. Za jednego z nich, niespełna czterdziestoletniego żołnierza i ojca rodziny Franciszka Gajowniczka, zgłosił się o. Maksymilian. W celi głodowej, mimo złego stanu zdrowia, żył ponad dwa tygodnie. 14 sierpnia 1941 r. umierającemu o. Kolbemu wstrzyknięto fenol, a kolejnego dnia ciało skremowano.



↑ Reprodukacja obrazu więźnia obozu KL Auschwitz Mieczysława Kościelniaka przedstawiająca zgłoszenie przez o. Kolbego gotowości zastąpienia Franciszka Gajowniczka  
AIPN

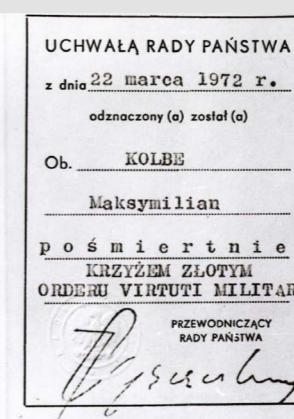
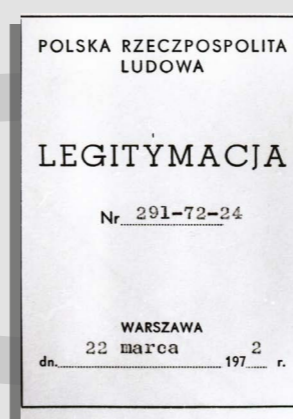
# Beatyfikacja i kanonizacja

Religijne życie o. Kolbego, męczeńska śmierć i cudowne uzdrowienia stały się podstawą do wyniesienia go na ołtarze. Beatyfikacji dokonał 17 października 1971 r. papież Paweł VI. We mszy beatyfikacyjnej sprawowanej w Bazylice św. Piotra w Watykanie wzięło udział ok. 6 tys. wiernych z Polski. Łącznie w nabożeństwie uczestniczyło ok. 150 tys. osób. Jedenaście lat później – 10 października 1982 r., w trudnym okresie dla Polaków trwania stanu wojennego, Maksymilian Kolbe został kanonizowany przez papieża Jana Pawła II.



← Na zdjęciu: druk dewocjonalny z wizerunkiem o. Maksymiliana, na drugiej stronie zamieszczona została modlitwa o jego rychłą beatyfikację  
 📷 Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola

↓ O. Kolbe był pierwszym polskim męczennikiem beatyfikowanym po II wojnie światowej. Na zdjęciu: papież Paweł VI wraz z prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim, kardynałem Karolem Wojtyłą oraz franciszkanami: o. prowincjałem Mariuszem Paczółskim i gwardianem Niepokalanowa o. Błażem Marianem Kruszyłowiczem podczas uroczystości beatyfikacji Maksymiliana Kolbego, październik 1971 r.  
 📷 Archiwum Niepokalanów



← 15 października 1971 r. władze lokalne w całym kraju otrzymały szyfrogram od dyrektora Departamentu IV MSW z poleceniem obserwowania zachowań podczas przygotowań do dnia beatyfikacji o. Kolbego. Na zdjęciu: Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari, którym władze PRL czując się zobligowane po beatyfikacji, odznaczyły błogosławionego Maksymiliana Kolbego  
 📷 Archiwum Niepokalanów



***(...) W tym miejscu straszliwej  
kazi, która przyniosła  
śmierć czterem milionom  
ludzi z różnych narodów,  
o. Maksymilian Kolbe  
odniósł duchowe  
zwycięstwo podobne  
do zwycięstwa samego  
Chrystusa, oddając się  
dobrowolnie na śmierć  
w bunkrze głodu za brata.  
(...)***

**Słowa wypowiedziane przez papieża Jana Pawła II  
w trakcie kazania na terenie niemieckiego  
nazistowskiego obozu koncentracyjnego  
i zagłady KL Auschwitz 7 czerwca 1979 r.**

← Na zdjęciu: Jan Paweł II w celi śmierci  
Maksymiliana Kolbego w KL Auschwitz podczas  
pierwszej pielgrzymki do Polski, 1979 r.  
📷 Archiwum Niepokalanów



↑ Władze komunistyczne próbowały uprzedzić inicjatywy społeczeństwa w związku z wyjazdem do Rzymu na uroczystość kanonizacji, m.in. przekazano fundusze do przedsiębiorstwa Ars Christiana w celu przygotowania dewocjonaliów o charakterze patriotycznym, chcąc zapobiec powstaniu przedmiotów nawiązujących do NSZZ „Solidarność”.  
Na zdjęciu: wierni uczestniczący we mszy kanonizacyjnej na pl. św. Piotra w Rzymie, 10 października 1982 r.  
📷 Archiwum Niepokalanów

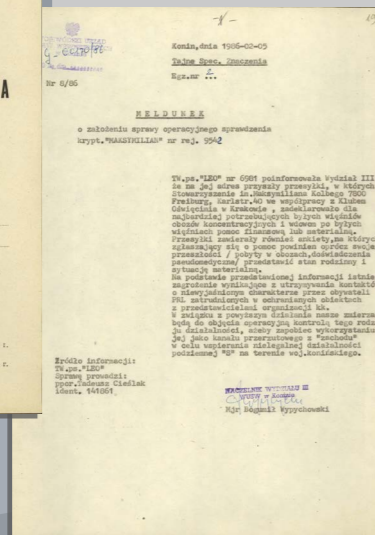
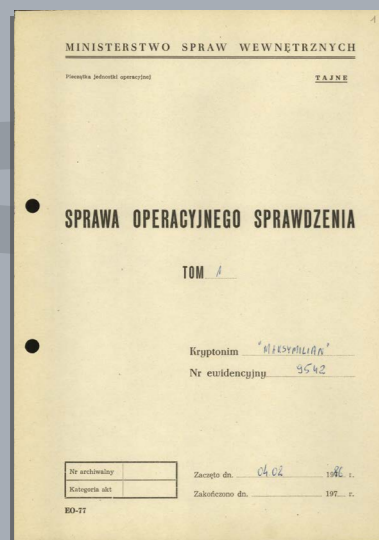
→ Na zdjęciu: okolicznościowa kartka pocztowa przedstawiająca portret kanonizacyjny św. Kolbego i fotografie z uroczystości kanonizacji w Niepokalanowie 📷 AIPN

↓ Na zdjęciu: papież Jan Paweł II wraz z Franciszkiem Gajowniczym po kanonizacji św. Maksymiliana Kolbego w Rzymie  
📷 Archiwum Niepokalanów



# Kult świętego

Przeradzającą się w kult pamięć o bohaterstwie św. Kolbego, władze komunistyczne uznały za zagrożenie. Chcąc wpłynąć na zmianę postrzegania męczennika przez społeczeństwo, zarzucały członkom redakcji niepokalanowskich czasopism antysemityzm (na łamach „Małego Dziennika” ukazał się m.in. artykuł pt. *Szkodliwy wpływ Żydów na polską kulturę*). Pomijano zaś wypowiedzi założyciela Niepokalanowa o odmiennym charakterze, m.in. *Mówiąc o Żydach bardzo bym uważał na to, żeby czasem nie wzbudzić, albo nie pogłębić nienawiści do nich w czytelnikach (...)*. Wskutek inicjatyw podejmowanych przez czcicieli św. Kolbego Służba Bezpieczeństwa prowadziła sprawy operacyjne. Ścisłej obserwacji i represjom poddawano nie tylko rozwijający się na chwałę swojego założyciela Niepokalanów. Pośród wielu inwigilowanych kapłanów był ks. Jerzy Popiełuszko, zamordowany przez SB w 1984 r. za działalność solidarnościową.



← Na zdjęciu: okładka teczki i meldunek o założeniu sprawy operacyjnej kryptonim „Maksymilian”, dotyczącej Stowarzyszenia im. M. Kolbego, którego statutowym celem była pomoc byłym więźniom obozów koncentracyjnych, 1986 r.

📷 AIPN



← Na zdjęciu: ks. Jerzy Popiełuszko (od 2010 r. błogosławiony) odprawiający mszę św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie 31 października 1982 r. Charakter nabożeństwa ujawniała zdobiąca ołtarz ilustracja z napisem „PATRON POLSKI UDREĆZONEJ”, ukazująca na tle drutów kolczastych postać św. Kolbego. Na fragmencie pasiaka w kształcie mapy Polski znalazł się numer nadany w obozie KL Auschwitz

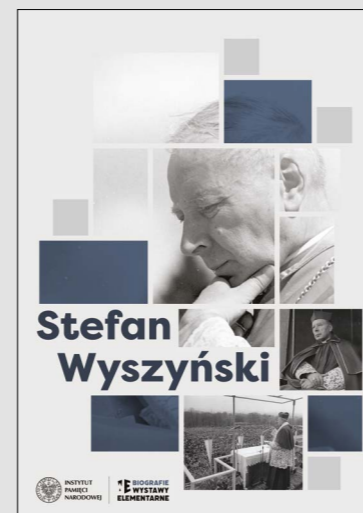
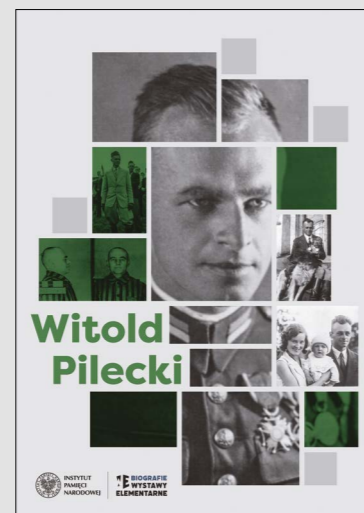
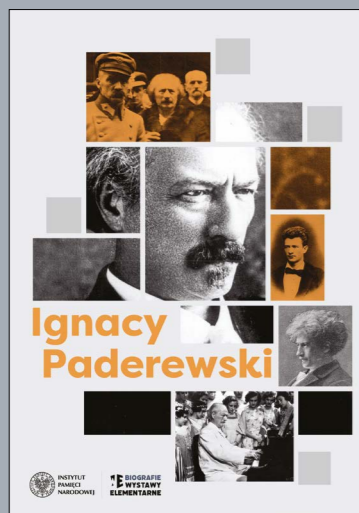
📷 AIPN

→ Na zdjęciu: Jan Paweł II modlący się w celi o. Kolbego w Niepokalanowie wraz z asystentem i wikariuszem generalnym o. Marianem Błażem Krużyłowiczem, prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem i metropolitą krakowskim kardynałem Franciszkiem Macharskim podczas drugiej pielgrzymki papieża do Ojczyzny, 18 czerwca 1983 r.

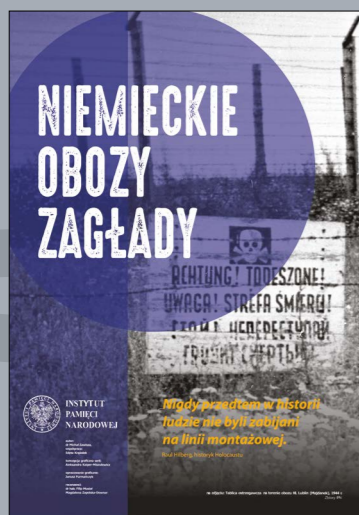
📷 AIPN



Zobacz więcej wystaw z serii  
na [www.edukacja.ipn.gov.pl](http://www.edukacja.ipn.gov.pl)



Zobacz inne wystawy elementarne:



***Nie zmogą nas te cierpienia,  
tylko przetopią  
i zahartują. Wielkich  
potrzeba ofiar naszych,  
aby okupić szczęście  
i pokojowe życie tych,  
co po nas będą.***

**o. Maksymilian Kolbe podczas pobytu  
w obozie KL Auschwitz w 1941 r.**



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**

